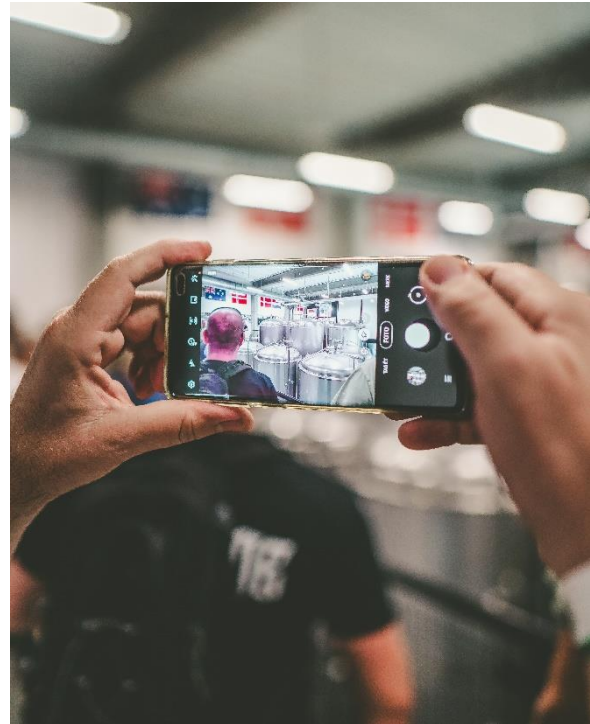


Polskie browary rzemieślnicze rosną wbrew kryzysowi

Najgorsze od 10 lat wyniki branży piwowarskiej w Polsce nie przeszkadzają browarom rzemieślniczym w rozwoju, o czym świadczą m.in. dostępne statystyki i rekordowe dane na otwarcie tegorocznego sezonu piwnego w Browarze PINTA.

Wyniki całej branży piwowarskiej w Polsce obniżają się już od czterech lat. W tym czasie spożycie piwa o mocy 0,5% alkoholu i więcej w przeliczeniu na mieszkańca spadło ze 100,5 l w 2018 r. do 93,6 l w 2020, a więc do poziomów notowanych na początku piwnej rewolucji w Polsce (2011 rok). Równocześnie – według danych The Brewers of Europe – liczba browarów w Polsce wzrosła z 250 do 363. Co więcej, w ostatnim kryzysowym dla całej branży 2021 roku – według raportu bloga Piwna Zwrotnica – zaczęło warzyć w Polsce kolejne 38 browarów (26 stacjonarnych i 12 kontraktowych). Wszystkie działające w zeszłym roku browary uwarzyły najwyższą w historii liczbę niemal 2400 premierowych piw, czyli o prawie 300 więcej niż w roku 2020.



– Obawialiśmy się, że zmiany wywołane pandemią i zamknięciem lokali gastronomicznych zagrożą rozwojowi i istnieniu wielu browarów rzemieślniczych, ale poza pojedynczymi przypadkami nic takiego się nie stało – mówi Ziemowit Fałat, współwłaściciel Browaru PINTA i członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Browarów Rzemieślniczych (PSBR).

Rekordowa sprzedaż kraftu

Rosnące dane o wynikach produkcji browarów rzemieślniczych potwierdzają raporty PSBR. W 2020 roku łączna produkcja browarów zrzeszonych w tym stowarzyszeniu wzrosła o 4,2% w stosunku do roku 2019. W tym czasie cały rynek tracił odbiorców i obniżał produkcję.

Browary rzemieślnicze rozwijały się również w słabym dla całej branży 2019 roku, kiedy w stosunku do roku 2018 ich produkcja wzrosła o ponad 19%.

Według danych GUS za pierwszy kwartał 2022 roku produkcja sprzedana piwa otrzymywanego ze słodu spadła w Polsce do 97,7%, przyjmując, że w pierwszym kwartale 2021 roku wynosiła 100%. W opozycji do słabych wyników całej branży znowu stoją wyniki browarów rzemieślniczych.

Browar PINTA bije w tym roku swoje historyczne rekordy. W pierwszym kwartale tego roku sprzedaż PINTY w porównaniu z pierwszym kwartałem 2021 roku wzrosła o prawie 35%. Marzec okazał się najlepszym w historii miesiącem, jeśli chodzi o wartość sprzedaży browaru. Porównywalne liczby

PINTA

browar osiągał wcześniej tylko w miesiącach wakacyjnych, kiedy zwyczajowo sprzedaż piwa ma najwyższe wartości.

Małe browary napędzają gastronomię i eksport



Za uzyskanymi wzrostami stoi coraz lepsza współpraca browaru z sieciami handlowymi i wyraźnie poprawiająca się po pandemii sytuacja polskiej gastronomii. W marcu tego roku sprzedaż zaledwie dwóch firmowych pubów PINTY we Wrocławiu i w Warszawie stanowiła kwotowo ponad 3,5% łącznej sprzedaży browaru. W kwietniu br. PINTA sprzedała do gastronomii niemal 1500 beczek ze swoimi piwami, co daje 4. najlepszy wynik

w historii browaru. Również w tym przypadku tak dobry wynik uzyskany na wiosnę wygląda obiecująco w perspektywie nadchodzącego lata.

Coraz większą siłą polskich browarów rzemieślniczych jest eksport. Według danych PSBR w 2020 roku odsetek należących do stowarzyszenia browarów aktywnych za granicą wzrósł do ponad 40%. Na eksport w ujęciu wolumenowym szło już średnio 11,1% ich produkcji. Oznacza to, że co dziesiąta butelka lub puszka wyprodukowana w tych browarach trafiła do odbiorców zagranicznych. Co ciekawe coraz częściej są to odbiorcy spoza Unii Europejskiej. Tymczasem od 2018 roku – według danych GUS – produkcja piwa w browarach, które zatrudniają co najmniej 10 osób (dotyczy to nielicznych browarów rzemieślniczych) regularnie spada. – *Jest więc mało prawdopodobne, żeby to duże browary zapracowały w ostatnich kilku latach na wzrost eksportu piwa z Polski* – uważa Ziemowit Fałat.

Rosnący eksport piw kraftowych z Polski potwierdzają też tegoroczne dane z Browaru PINTA. W ciągu pierwszego kwartału 2022 roku pionierzy piwnej rewolucji w Polsce wysłali na eksport 326 hektolitrow piwa, czyli więcej niż w całym pierwszym półroczu 2021 roku (311 hl). W zeszłym roku piwa browaru z Wieprza trafiły do 23 krajów. W tym roku wśród trzech największych jego zagranicznych odbiorców są: Bułgaria, Szwajcaria i Czechy.

Stała oferta i więcej piwnej klasyki

Na coraz mocniejszą pozycję browary rzemieślnicze zapracowały przede wszystkim stałą ofertą i inwestycjami w puszkowanie swoich piw, co ułatwiło ich dystrybucję. Według PSBR wbrew obiegowym opiniom browary rzemieślnicze skupiają się przede wszystkim na utrzymaniu stałości oferty (w 2020 roku stała oferta stanowiła blisko 70% produkowanego wolumenu). Typowa dla tej grupy browarów mnogość nowości znajduje swoich odbiorców, ale nie ma dużego wpływu na łączny wolumen produkcji.

Potwierdzają to tegoroczne wyniki sprzedaży flagowych piw PINTY takich jak: Atak Chmielu, Modern Drinking i Hazy Morning. W kwietniu tego roku sprzedaż Ataku Chmielu w butelkach wzrosła rok do

PINTA

roku o ok. 15%, a Modern Drinking aż o połowę. – *Nowości to wisienka na torcie, która świadczy o kreatywności browaru i podtrzymuje zainteresowanie jego piwami, ale sieci handlowe i gastronomia najchętniej korzystają ze stałej i – co najważniejsze – stale dostępnej oferty* – podkreśla Ziemowit Fałat.

Browary rzemieślnicze zyskują też na zmieniającej się strukturze spożycia piwa w Polsce, na czym najbardziej korzystają piwa z segmentu premium (należą do niego niemal wszystkie piwa rzemieślnicze). Na osłabienie tego trendu nie wpłynęły nawet rosnące ceny piwa – od 2016 roku średnie ceny piwa w Polsce rosną szybciej niż inflacja.

Od kilku lat browary rzemieślnicze rozbudowują też swoją ofertę w segmencie opanowanym przez koncerny piwowarskie, czyli w piwach dolnej fermentacji. Z analiz PSBR wynika, że w 2020 roku browary rzemieślnicze uwarzyły o niemal 70% więcej piw dolnej fermentacji niż w roku 2019. Zebrane wówczas dane wskazywały na to, że co trzecie piwo opuszczające browar rzemieślniczy było lagerem, a udział lagerów w produkcji kraftu systematycznie rósł od 11,8% w 2018 roku, przez 17,6% w 2019 roku, aż po 28,1% w 2020 roku.

– *Niestety nie mamy wiarygodnych danych, które pozwoliłyby nam ustalić, jaki jest obecnie udział piw rzemieślniczych w polskim rynku piwa, ale jestem pewny, że teraz jest najwyższy w historii* – twierdzi Ziemowit Fałat. W 2020 roku PSBR szacowało, że udział piwa kraftowego w rynku piwa ogółem w Polsce wynosił w przybliżeniu 0,6%.

Więcej informacji udziela:

Andrzej Godewski, tel. 888 651 564, e-mail: njusy@browarpinta.pl